

Ks. Stanisław Urbański

MODLITWA BREWIARZOWA

Najwłaściwszą modlitwą liturgiczną jest modlitwa brewiarzowa, czyli „officium divinum”. Idąc za B. Capello polscy autorzy używają dwóch zamiennych określeń: modlitwa brewiarzowa i liturgiczna modlitwa Kościoła. Jest ona tylko częścią liturgii¹. Stanowisko to potwierdziła późniejsza konstytucja soborowa². Celem tej modlitwy jest składanie Bogu przez Kościół hołdu i uwielbienia, a także uświęcenie czasu, poświęcając Ojcu Niebieskiemu cały przebieg dnia i nocy. Według s. Renaty „Officium divinum” jest „najpiękniejszym wyrazem naszego hołdu względem jej Oblubieńca”³. Takie sformułowanie można zestawzić z tekstem Konstytucji o Liturgii, gdzie czytamy: „brewiarz... jest to prawdziwie głos Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca” (s. 84).

Bóg stawszy się człowiekiem, przebóstwił naturę ludzką i obdarzył ją mocą składania Mu prawdziwej chwały tylko w Chrystusie i przez Niego. Całe ziemskie życie Jezusa było dla człowieka przykładem i pouczeniem, jak należy realizować chwałę bożą w codziennym życiu.

Z ewangelii wynika, że Chrystus Pan dobrze znał Biblię, chętnie modlił się słowami psalmów, często wspólnie z uczniami zanosił do Ojca swego modlitwę pochwalną i dziękczynną.

Ta modlitwa Chrystusa na ziemi kontynuowana jest przez modlitwę Mistycznego Ciała czyli Kościół⁴. Jest więc modlitwa brewiarzowa wg A. Wronki powołującego się na naukę O. Casela — modlitwą oficjalną Kościoła, przede wszystkim modlitwą samego Chrystusa. On jest jej głównym podmiotem i wykonawcą, jest w niej obecny i jednocześnie z Kościołem, jako jego Głową, przynika tę modlitwę w jej istocie.⁵

Tymczasem S. Renata nie wskazuje wprost na Chrystusa jako na podmiot oficjalnej modlitwy Kościoła. Mówi o tym pośrednio, wyjaśniając związek

¹ Por. J. Michalak, *Zarys Liturgiki*, Płock 1939, s. 81; S. Renata, *Opus Dei*, „Hosanna”, 4 (1929) 137; tenże: *Psalite*, „Hosanna” 4 (1929) 125; A. Wronka, *Liturgia na ambonie. Zasady i wskazówki*, Poznań 1933, s. 98; por. M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, Milano 1962, t. 2, s. 587.

² Por. KL 7.

³ *Sentire cum Ecclesia*, Poznań 1934, s. 18; por. J. Pascher, *Sinnerechtes Brewierbeten*, München 1962, s. 16.

⁴ Por. A. Wronka, *Liturgia*, dz. cyt., s. 94; por. J. Kubicki, *Bp A. Wronka (1897—1974) jako liturgista*, Lublin 1977 (pr. mgr) s. 41.

⁵ A. Wronka, *Liturgia*, dz. cyt., s. 98—100; por. *Das christliche Kultmysterium*, Regensburg 1932, s. 136.

podstawowych godzin officium divinum z tajemnicami zbawienia dokonanymi przez Chrystusa⁶.

Tę prawdę uwypuklają szczególnie autorzy mówiący o roku liturgicznym, gdyż modlitwa brewiarzowa pomaga w przeżywaniu poszczególnych tajemnic z całego dzieła odkupienia, sięgającego od narodzenia Chrystusa, aż do zajęcia przez Niego tronu niebieskiego. Modlitwa brewiarzowa świadczy o tym, jak ściśle i głęboko zjednoczył się Chrystus ze swym Kościołem. Na mocy tego zjednoczenia Kościół posiada władzę uwielbienia i wychwalania Boga, co wypełnia się zawsze w Chrystusie i przez Niego. Kościół przyłącza się do Chrystusa, by dopełnić to, czego nie dostaje Jego modlitwom — to jest współdziałanie człowieka. Należy tu stwierdzić, że z samej swej natury Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa łączy się z wszelkim Jego działaniem. Skoro Chrystus jako głowa Kościoła nieustannie uwielbia Ojca, to i Kościół z Nim zjednoczony to samo powinien czynić, w przeciwnym bowiem razie odszedłby od swojej Głowy i przestałby istnieć⁷.

Kościół spełnia to zadania, swój ścisły obowiązek, poprzez specjalnie do tego celu wyznaczone osoby, które w imieniu całego Kościoła dzięki składają Bogu. Tak więc w modlitwie brewiarzowej przez usta kapłana wszyscy należący do Mistycznego Ciała, tzn. wszyscy ochrzczeni, którzy mają na sobie znak Chrystusa, ślą do Boga pochwalną modlitwę. Dlatego też głównym podmiotem tej modlitwy nie jest jednostka, poszczególny kapłan, ale wszyscy wierni.⁸

Nauka ta była szczególnie akcentowana przez S. Renatę, która dążyła do tego, by officjum stało się faktycznie modlitwą całego Ludu Bożego. Kierowana tym założeniem, ograniczyła się tylko do skrótowego potraktowania teologicznych wymiarów officium divinum, nawet przemilczenia roli Chrystusa Arcykapłana w oficjalnej modlitwie Kościoła. Opracowała specjalny zestaw psalmów według ich zastosowania w poszczególnych okresach roku liturgicznego, żeby psalterz stał się modlitewnikiem wszystkich oraz zaopatrzyła je w krótkie wyjaśnienia⁹.

Natomiast ks. A. Wronka nie żądał, aby wszyscy wierni codziennie odmawiali modlitwę liturgiczną w całości, ale chciał, aby „kompleta stała się codzienną modlitwą wieczorną wszystkich dzieci Kościoła”¹⁰.

Polscy autorzy realnie oceniają praktyczne możliwości wiernych, stąd zachęcają głównie do udziału w nieszpórach niedzielnych i świątecznych i zgodnie z polskim zwyczajem do uczestnictwa w jutrzni Bożego Narodzenia, śpiewanej przed pasterką oraz w oficjum W. Tygodnia, nie kładąc nacisku na co-

⁶ Por. Sentire, dz. cyt., s. 18; por. S. Jabłoński, *Siostra M. Renata, Zofia Fudakowska, Niepokalanka, jako propagatorka odnowy liturgicznej*, Lublin 1973 (pr. lic.) s. 108.

⁷ *W liturgii i tradycji Kościoła św. z uwzględnieniem obrzędów i wymogów ludowych oraz literatury polskiej*. Praca zbiorowa pod red. F. Malewskiego, Katowice 1931, s. 12.

⁸ Por. A. Wronka, *Liturgia*, dz. cyt., s. 103—104. S. Renata, *Sentire*, dz. cyt., s. 2—3; por. A. Martimort, *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, Leipzig 1961, s. 415.

⁹ Opracowanie liczy 270 stron maszynopisu. Por. S. Jabłoński, *Siostra M. Renata*, dz. cyt., s. 118.

¹⁰ *Liturgia*, dz. cyt., s. 104.

dzienną modlitwę liturgiczną w całości¹¹.

Modlitwa brewiarzowa, chociaż mocno akcentuje moment uwielbienia Boga, to jednak nie pomija aspektu uświęcenia. Oba aspekty tworzą z sobą żywą, organiczną całość, bo przecież chwała Boża i zbawienia człowieka ujmowane jako uczestnictwo w życiu Bożym utożsamiają się. Uwielbienie Boga dokonuje się poprzez swoiste uświęcenie czasu oraz uświęcenie ludzi, w których w ten sposób realizuje się chwała Boża. Odpowiada ona także dążeniu natury ludzkiej do pełnej doskonałości, bo nie zniża się do poziomu człowieka, ale podnosi go do stopnia własnej świętości ontologicznej¹².

Z istoty modlitwy brewiarzowej wypływają dwie jej zasadnicze cechy: biblijna i eklezjalna. Cecha biblijna wyraża się w tym, że większość jej modlitw jest wzięta z Pisma św. Zatem treścią modlitw brewiarzowych jest historia zbawienia i wielkie dzieła Wszechmogącego i Miłosiernego Boga, którego ze czcią wysławia człowiek. Ta chwała Istnienia Bożego polega przede wszystkim na tym, by Ojciec w swej dobroci ku ludziom i wszelkiemu stworzeniu, zaprowadził wśród nich swoje panowanie na wieki. Taki jest sens biblijny modlitwy brewiarzowej.

Drugą zasadniczą cechą brewiarza jest jego cecha eklezjalna. Modlitwa brewiarzowa, będąc w zasadzie modlitwą Chrystusa, jest przecież także modlitwą Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Stąd modlitwa brewiarzowa posiada wielką godność, jest bowiem wspólnym dziełem Boga i Kościoła oraz każdego poszczególnego członka Mistycznego Ciała Chrystusa¹³.

Jej wyższość polega nie tylko na tym, że jest podniesiona do rangi oficjalnej modlitwy Kościoła, ale swą wyjątkową wartość zyskuje przede wszystkim przez fakt, że rzeczywiście, godnie i o stałych porach zanosi do Boga modlitwę pochwalną, łącząc się przez Jezusa Chrystusa z nieustannym hymnem niebiańskim. Autorzy proponują włączenie do officjum divinum rozmyślania. Polscy autorzy powołują się na słynnych zachodnich autorów, jak np.: A. de Serenta, R. Hoornerta i O. Chaignona¹⁴. Natomiast H. Lutostańska powołuje się na O. Garrigou-Lagrange, który twierdzi, że medytacja jest duchem modlitwy brewiarzowej. A officjum divinum nazywa modlitwą kontemplacyjną¹⁵. Tę samą myśl można znaleźć u ks. Żychlińskiego i innych autorów¹⁶.

W polskiej literaturze teologicznej znane było również przeciwne stanowisko. Anonimowy autor na łamach czasopisma „Mysterium Christi” omawia poglądy O. G. Laporty OSB, uważającego, że pobożność liturgiczna nie ozna-

¹¹ S. Renata, *Sentire*, dz. cyt., s. 45; A. Wronka, *Liturgia*, dz. cyt., s. 96; por. MD 85; KL 100.

¹² Por. A. Żychliński, *Sacerdos*, Poznań 1932, s. 73.

¹³ Por. W. Jelonek, *O lepsze zrozumienie modlitw liturgicznych*, „Mysterium Christi”, 8 (1937), nr 6, 250; J. Korzonkiewicz, *Nieco mistyki w brewiarzu*, „Głos Kapłański”, 2 (1928), nr 6, s. 187—189; por. KL 10, 13, 33.

¹⁴ S. Renata, *Officium Divinum — źródłem i metodą rozmyślania*, „Hosanna” 4 (1924), s. 154—155.

¹⁵ *Psalmodia i kontemplacja*, „Mysterium Christi”, 4 (1932—33), nr 2, 41—44.

¹⁶ A. Żychliński, *Sacerdos*, dz. cyt., s. 71—72; J. Michalak, *Zarys*, dz. cyt., s. 89; J. Woroniecki, *Pelnia modlitwy* (mps archiwum), s. 3.

cza rozmyślania i nigdy jej nie uważano za rodzaj ćwiczeń duchowych. Ale ta opinia nie została przyjęta przez polskich teologów¹⁷.

Włączenie do officjum medytacji było podyktowane przeświadczeniem o uświęcającej roli modlitwy brewiarzowej i dążeniem do tego, aby stała się ona źródłem pobożności uczestników. Chociaż ta argumentacja wydaje się niepełna, ale troska autorów o to, by officjum z modlitwy ustnej stało się modlitwą myślą, zasługuje na uznanie i jest zgodne z dążeniem Kościoła. Znalazło to wyraz w zarządzeniu *Institutio Generalis de Liturgio Horarum*¹⁸.

Po tych ogólnych uwagach o modlitwie brewiarzowej autorzy prezentują jej podział na siedem godzin. Podział ten jest uzasadniony argumentami biblijnymi i historycznymi. Stąd omówienie poszczególnych godzin jest dokonane na tle pory dnia, z jaką dana godzina jest związana.

Matutinum, czyli nocne czuwanie zostało wprowadzone celem naśladowania przykładu Chrystusa, a także dla zachowania nieprzerwanej tradycji, która już w Starym Testamencie znała przypadki nocnej lub całonocnej modlitwy. Jest ono także wyrazem tęsknoty i oczekiwania na powtórne przyjście Jezusa.

Laudesy są modlitwą uwielbienia, w których rozpamiętywany jest fakt zmartwychwstania Chrystusa.

Z kolei następują godziny mniejsze, które nie mają podstawowego znaczenia dla modlitwy brewiarzowej. Pryma zawiera prośbę o błogosławieństwo na cały dzień. Tercja i sekta stanowią ramy ofiary Mszy św.. Są one też przerwami w codziennej pracy. Nona jest wstępem do nieszporów, które mają za zadanie wysławiać miłość Boga. Również dziękują Bogu za pomoc otrzymywaną w pracy w ciągu dnia. Całość zamyka kompleta, czyniąc przegląd minionego dnia¹⁹.

Główną treść modlitwy brewiarzowej stanowią psalmy, które nie tylko wysławiają Boga poprzez uwielbienie, ale także przez akty wdzięczności, prośby, błękania. Odpowiadają one różnym stanom przeżycia człowieka.

Przed każdym psalmem umieszczono antyfonę, spełniającą dwojaką funkcję: muzyczną i liturgiczną. Gdy nawiązuje do liturgii dnia, zwraca też uwagę na treść danego psalmu.

Natomiast hymny wysławiają moc i dobroć Bożą, głosząc chwałę Trójcy Św., zwłaszcza słowami kończącej doksologii.

Szczególność uwagi zwracają autorzy na lekcje i responsoria. Są to w większej części czytania z Pisma św. Poprzez nie modląc się poznaje Boga i zawiezza Mu. Dlatego S. Renata postuluje opracowanie czytań brewiarzowych.

Natomiast responsoria są propozycją modlitewnej odpowiedzi na zawarte tam treści. Najczęściej bywają one zgodne z określoną uroczystością czy przeżywanym okresem roku²⁰.

¹⁷ *Pobożność eucharystyczna*, „Mysterium Christi”, 1930, nr 1, s. 13—20.

¹⁸ Citta del Vaticano 1971.

¹⁹ Por. J. Michałak, *Zarys*, dz. cyt., s. 87—88; S. Renata, *Opus Dei*, dz. cyt., s. 139; tenże, *Sentire*, dz. cyt., s. 28; A. Wronka, *Liturgia*, dz. cyt., s. 104.

²⁰ Por. B. Gładysz, *Hymny Tercji, Sekty, Nony*. „Mysterium Christi”, 2 (1931), nr 5, 217—220; tenże: *Hymny brewiarza rzymskiego oraz patronatu polskiego*, Poznań 1933, s. 319; S. Renata, *Hortus conclusus fons signatus*, „Hosanna”, 5 (1930), s. 30.

Autorzy także podkreślają związek Eucharystii z officjum divinum. Jest on wewnętrzny, ale w tym znaczeniu, że Msza św. jest centrum i źródłem modlitwy brewiarzowej. Poza tym grawituje ona wokół ofiarnego aktu Chrystusa uobecniającego się w Eucharystii i uczestniczy w sakramentalnej godności aktu ofiarnego i — jak powiada — A. Wronka za O. Caselem „wyniesiona zostaje do obiektywnej wartości, tzn. że modlitwa liturgiczna Kościoła i poszczególnych chrześcijan staje się modlitwą samego Chrystusa”²¹. Natomiast godziny kanoniczne brewiarza, przygotowują kapłana do Mszy św. (jutrznia, laudes) i stanowią jej przedłużenie w ciągu dnia (sekta, nona, nieszpory, kompleta). Jednocześnie Eucharystia jest bliżej komentowana przez modlitwę Kościoła wynika stąd, że te obydwa akty liturgii „bezpośrednio zdążają ku chwale Boga”.

Związek ten ułatwiają również teksty officjum pozostające w ścisłym związku z formularzami mszalnymi. Równocześnie przygotowują one do owocnego przeżycia spotkania z Jezusem w Eucharystii²².

S. Renata zwracała szczególną uwagę na etyczną stronę modlitwy brewiarzowej. Starła się o ukazania piękna psalmów. Ich urok służy i sprzyja pogłębieniu przeżycia religijnego²³.

W wyniku analizy modlitwy liturgicznej można stwierdzić, iż polscy autorzy pozostawali w kręgach oddziaływania ośrodków ruchu liturgicznego na Zachodzie. Szczególnie S. Renata utrzymywała kontakty z opactwem Saint-André i z miesięcznikiem „Biulletin Paroissial Liturgique” drukując w nim swoje artykuły. Stąd m.in. staje się zrozumiałe liczne dominowanie teologów benedyktyńskich wśród cytowanych autorów, m.in. L. Beaudiniego, O. Casela, P. Guerangera i innych. Ten ostatni oraz F. Parsch szczególnie zaważyli na jej twórczości. Jednocześnie powołuje się na O. J. Woronieckiego i ks. A. Żychlińskiego. Z tym ostatnim teologiem był również związany ks. A. Wronka. Pod wpływem idei głoszonych przez ks. A. Żychlińskiego napisał książkę, pt.: *Liturgia na ambonie*²⁴.

Ks. Bieszk, A. Wronka, A. Żychliński powoływali się przede wszystkim na O. Casela, I. Herwegena, A. Voniera. Teologowie polscy odwoływali się także do nauki K. Marmiona, benedyktyna belgijskiego podkreślającego duchowość chrystocentryczną i liturgiczną oraz P. Parscha z Klosternenburgu.

Ks. A. Żychliński, korzystając jeszcze z dzieł koryfeusza odrodzenia liturgicznego, jak: P. Guernager, R. Guardinii, E. Mersch, mocno eksponuje zawartą w nim głębię życia nadprzyrodzonego. Opierając swoją teologię na M. Scheeben, podkreśla nadnaturalną przemianę człowieka, by mógł służyć chwale Boga. Stąd jego teologia jest związana z życiem przemienionego człowieka do liturgii, by oddawał kult Ojcu. Dlatego tak bardzo podkreślana jest u obu autorów problematyka Mszy św. Natomiast ks. J. Michałak był raczej zbliżony do kard. Schustera.

²¹ O. Casel, *Das christliche*, dz. cyt., s. 136.

²² Por. A. Wronka, *Liturgia*, dz. cyt., s. 94—100; S. Renata, *Hortus*, dz. cyt., s. 20.

²³ Tamże, s. 20—21.

²⁴ Por. J. Kubicki, *Bp A. Wronka*, dz. cyt., s. 72; S. Jabłoński, *Siostra M. Renata*, dz. cyt., s. 46.

Wymienione nazwiska są dowodem, że polscy autorzy odwoływali się do czołowych teologów zachodnich odnowy ruchu liturgicznego. Przede wszystkim nawiązywali do niemieckiego ruchu liturgicznego, powołując się na O. Casela i I. Herweqena oraz R. Guardiniego. Ośrodkiem tego ruchu było opactwo w Maria-Laach, gdzie już w 1894 r. zaczęto wydawać tzw. Mszał Schotta. Od 1918 roku rozwija się duszpasterstwo liturgiczne i wydawnictwo kierowane przez opata I. Herweqena. Od 1921 r. O. Casel zaczął wydawać „Jahrbuch für Liturgiewissenschaft”. Kierunek ten celebrytuje klasyczną liturgię, trzyma się łaciny, wdraża kapłanów i świeckich w duchu liturgii, każe tysiącom chrześcijan uczestniczyć w okazałej służbie Bożej.

Drugim ośrodkiem była Belgia. Zwłaszcza opactwo benedyktyńskie w Maredsous, którego opatem był K. Marmion, propagujący chrystocentryzm liturgii²⁵.

W twórczości polskich autorów bardzo mocno zaważył kierunek tzw. „liturgii popularnej” związanej z duszpasterstwem biblijnym reprezentowany przez Kanoników Regularnych z Klosterneuburgu. Jego czołowym teologiem był P. Parsch. Głosił on trzy etapy, przez którego powinien przebiegać proces uświadamiania liturgicznego i wychowywania wiernych do „Sentire cum Ecclesia”:

1. zaznajomienie z historycznym rozwojem obrzędów liturgii,
2. wyjaśnienie poszczególnych elementów liturgii i zgłębienie ich wewnętrznej treści,
3. wskazanie związku liturgii z Kościołem.

Mając na uwadze powyższe trzy rzuty: historyczny, teologiczny i pastoralny, polscy autorzy w swoich pracach również uwzględniali te etapy.

Ale najbardziej uwidacznia się aspekt praktyczno-pastoralny, dążący do sprawowania wewnętrznego przejęcia się duchem liturgii. Dlatego polscy autorzy pisali, że w pracy nad ożywieniem liturgicznym w naszym kraju obok wysiłków zmierzających do pogłębienia religijności katolików polskich, na pierwszy plan wysuwa się problem większego „uliturgicznienia” kleru i osób zakonnych w seminariach i szkołach teologicznych²⁶.

Kierunek ten uprawia i pielęgnuje liturgię domową, podkreśla język ojczysty i stawia jako pierwszą zasadę czynny udział w liturgii.

Trzeba jeszcze dodać, że odradzający się zakon benedyktynów w Tyńcu nie odegrał wielkiej roli na polu odnowy liturgicznej poprzez twórczość piśmienniczą. Artykuły pisał jedynie przybyły do niego z Belgii K. van Oast²⁷.

Trudna jest ocena modlitwy liturgicznej. Z jednej strony brak jest całościowych opracowań dorobku polskich liturgistów, zwłaszcza tych, którzy pozostawili wiele materiałów nie opublikowanych w archiwach. Z drugiej strony

²⁵ Por. F. Kolbe, *Die liturgische Bewegung*, Paul Partloch, Aschaffenburg 1969, s. 20, 54.

²⁶ M. Kordel, *Na marginesie obrad sekcji liturgicznej*, „Mysterium Christi”, 2 (1930—31), s. 231.

²⁷ Por. *O doniostłości życia liturgicznego w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie”, 14 (1928), t. 2, s. 480—481.

polским autorom znane były wszystkie istotne prawdy teologiczne, którymi żył współczesny ruch liturgiczny. Prawdę tę stanowiły teologiczne podstawy życia liturgicznego. Wśród nich wymienić należy na pierwszym miejscu prawdę o Jezusie Chrystusie Arcykapłanie i jedynym Pośredniku. Inną fundamentalną prawdą o liturgii jest nauka o Corpus Christi Mysticum. Dalej — prawdy o Eucharystii, a wśród nich wskazanie na ofiarę Chrystusa i silne zaakcentowanie Komunii św., jako uczy ofiarnej i to w łączności z dokonaną ofiarą; wskazanie na prawdę o kapłaństwie wiernych, wynikającą z przynależności do Mistycznego Ciała Chrystusa. Ruch liturgiczny wskazywał również na elementy teologiczne roku kościelnego i sakramentalistów. A więc zajmowano się przede wszystkim istotą liturgii.

Wyżej wymienione zagadnienia były głównymi tematami twórczości polskich autorów. Dlatego modlitwa liturgiczna zajęła drugorzędne miejsce. Autorzy mieli na celu jak najszersze zapoznanie polskich czytelników z tymi problemami. Można zatem stwierdzić, że troska o świadomy udział wiernych w obrzędach liturgicznych, w sposób prekursorski zapowiadała istotne zmiany w liturgii posoborowej, która bazuje na prawdzie o powszechnym kapłaństwie Ludu Bożego.

Podjęta analiza działalności propagatorskiej polskich autorów ujawniła dość liczne zależności ich poglądów od myśli liturgicznej rozwijającej się na zachodzie Europy i przenikającej do Polski, zwłaszcza poprzez krąg liturgistów skupionych wokół czasopisma *Mysterium Christi*.

Głównym jego celem było formowanie liturgiczne duchowieństwa, męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych, a także inteligencji. Samo pismo miało tylko ambicje popularno-naukowe. Z biegiem czasu stało się czasopismem popularnym, mającym na celu dotarcie do możliwie szerokich kręgów czytelników.

Autorzy jednak nie asymilowali biernie dorobku teologów liturgii, lecz dokonywali wartościującej selekcji. Świadczy o tym fakt, że propagowane przez nich treści prawie w całości znalazły potwierdzenie w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w dekretach posoborowej odnowy.

Warszawa—Częstochowa

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

Ks. Jan Kuś

KSIĄDZ FERDYNAND MACHAY (1889—1967). W STULECIE URODZIN.

Przypadająca w tym roku setna rocznica urodzin ks. Ferdynanda Machaya (4 V 1889) stwarza okazję do przypomnienia tego zasłużonego duchownego, którego pamięć do dzisiejszego dnia utrzymuje się wśród wiernych jego para-